Rok VIII. Nr. 92. Sosnowiec, niedziela 2 kwietnia 1933 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 18 Telefon Redakcji 6-92, Administra i 4-97, Drukarni 4-9..
Konto czekowe Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja ..., tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kości... tel. 16.

Dziś
streszczenie początku powieści „UMARLI WSTAJĄ Z GROBU"...

60.000 uzbrojonych hitlerowców czuwało
ażeby berlińczycy przeprowadzili nakazany bojkot sklepów żydowskich.

BERLIN, 1. 4. (wł.) Punktualnie o godz. 10-ej rozpoczęła się tutaj akcja bojkotu sklepów przedsiębiorstw żydowskich

Na wszystkich mieszkaniach lekarzy i adwokatów żydów zostały zawczasu umieszczone odpowiednie nalepki ostrzegawcze, a na drzwiach i wystawach sklepowych widniały napisy:

Ostrożnie żyd".

60.000 uzbrojonych hitlerowców, rozdzielonych po całem mieście, ma zlecone czuwać nad całkowitem przeprowadzeniem bojkotu.

Prócz tego do akcji użyto również w wielu miejscach głośników, przy których pomocy robi się w ludniejszych punktach miasta odpowiednią propagandę. Spokój nigdzie nie został zakłócony, ruch na mieście normalny.

Aż do samego południa akcja bojkotowa w stolicy przepływała w całkowitym spokoju. Do żadnych wykroczeń i awantur nigdzie nie doszło. Przed sklepami i restauracjami stoją posterunki i widnieją napisy:

„Niemcy, brońcie się przed hecą żydowską!" „Kupujcie tylko niemieckie wyroby!"

Gdzie niegdzie te napisy przetłumaczone są na język angielski.

Na mieszkaniach lekarzy i adwokatów żydów figurują charakterystyczne czerwone nalepki.

Nieco barwniej przedstawia się akcja bojkotowa w dzielnicach robotniczych, gdzie napisy na sklepach są o wiele drastyczniejsze. Tak np. pełno jest nalepek tej treści:

„Baczność! — Czosnek!" albo też: „Ostrożnie żyd".

Pewna ilość wielkich magazynów, jak np. firma Tietz, Kaufhaus des Westens zupełnie nie zostały otwarte. Olbrzymi dom handlowy Wertheima przy Leipzigerstresse był wprawdzie otwarty i pełno przed nim posterunków hitlerowskich, jednakowoż nikt z kupujących do magazynu nie wchodził.

Wszystkie autogaraże w mieście zostały zorganizowane przez organizację bojkotu, to też samochody, zwłaszcza ciężarowe, służyły do propagandy bojkotu. Wszędzie widać wozy z wielkiemi transparentami. Policja również przejeżdżała miasto większemi oddziałami, pilnując porządku.

SKUTECZNA INTERWENCJA POLSKIEGO KONSULA.

WROCŁAW, 1. 4. PAT. Na skutek interwencji konsula Rzplitej prezydent policji wydał rozkaz, mocą którego sklepy żydowskie obywateli polskich zostały wyłączone z akcji bojkotowej.

TEROR I URLOPY.

KRÓLEWIEC, 1. 4. PAT. Dzienniki donoszą, że wszyscy sędziowie żydowscy w sądach królewskich złożyli wniosek o urlop, którego im udzielono.

KRÓLEWIEC, 1. 4. PAT. Związek narodowo - socjalistyczny prawników wschodnio - pruskich wystosował do izby adwokackiej ultimatum, domagające się ustąpienia prezydjum izby do końca bm.

ESSEN, 1. 4. PAT. Aresztowano tu 40-tu żydów obywateli polskich.

SAMOBÓJSTWO PRZEMYSŁOWCA - ŻYDA.

BERLIN, 1. 4. PAT. Według wiadomości napływających z prowincji przebieg bojkotu w wielu miastach miał ten sam charakter co w Berlinie. W północnych i zachodnich Niemczech przedsiębiorstwa żydowskie były zamknięte. Z innej strony donoszą o spokojnym przebiegu bojkotu.

Dotychczas nadeszła tylko wiadomość o samobójstwie fabrykanta trykotaży Sachsa w Kamieniev w Saksonji, który wczoraj w chwili aresztowania go odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. W Kilonji miało miejsce krwawe starcie w czasie dzisiejszej akcji bojkotowej.

Zydom nie wolno jeździć pociągami

WIEDEŃ, 1. 4. PAT. „Wiener Algemeine Ztg." donosi, że pociąg pospieszny z Passawy nadszedł dziś przedpołudniem do Wiednia prawie zupełnie pusty i ze znacznem opóźnieniem.

W Passawie rozkazała policja niemiecka wysiąść wszystkim żydom z wagonów. Podróżnych tych bez względu na posiadanie paszportu niemieckiego czy austrjackiego zatrzymano w Passawie i nie pozwolono im dalej jechać. Paszporty zostały odebrane.

BYTOM, 1. 4. (wł.) Dziś rano expresem Berlin — Bukareszt przyjechało do Bytomia około 15 osób, żydów obywateli niemieckich, których Niemcy mimo legalnych paszportów i zaopatrzonych w wizy przez konsulat polski zmusili do opuszczenia pociągu i pozostania w Bytomiu.

Pociągiem z Lipska do Bytomia **przybył obywatel polski dr. medycyny Sansztein wraz z żoną i teściową, która jest obywatelką niemiecką. Szansztein pragnął z rodziną wyjechać z Niemiec do Polski do majątku swego brata w powiecie częstochowskim. Dra Sanszteina i żonę przepuszczono przez granicę natomiast teściową jako obywatelkę niemiecką zatrzymano.**

Uroczyste rozpoczęcie Roku Swiętego przy biciu wszystkich dzwonów w Rzymie

CITTA DEL VATICANO, 1. 4. PAT. Papież dokonał dziś otwarcia wielkich wrót bazyliki Św. Piotra, która to ceremonja stanowi rozpoczęcie Roku Świętego.

Ceremonja odbyła się w obecności najwyższych przedstawicieli duchowieństwa i zakonów **oraz licznych bardzo rzesz pielgrzymów, przybyłych z Całych Włoch i z zagranicy. Obecni byli także b. król Grecji Jerzy z członkami swej rodziny, ks. belgijska Stefanja, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele władz włoskich oraz dworu.**

Jednocześnie odbyły się analogiczne ceremonje w bazylikach Św. Pawła, Santa Maria Maggiore i Św. Jana Laterańskiego, gdzie aktów otwarcia wrót dokonali kardynałowie. Ceremonja odbyła się przy dźwiękach dzwonów wszystkich kościołów rzymskich.

Napad na kierownika agencji konsularnej.

RIO DE JANEIRO 1. 4. PAT. W Sao Paulo dokonano napadu rabunkowego na kierownika agencji konsularnej Matuszewskiego.

Napastnicy zranili ciężko Matuszewskiego, którego stan jest groźny i zbiegli, nie zdoławszy obrabować kasy. Wkrótce policja ujęła Burnakowa, który usiłował popełnić samobójstwo.

AMBASADOR ANGIELSKI W MOSKWIE O SWOIM WYJEŹDZIE Z ROSJI.

WARSZAWA, 1. 4. (PAT). W piątek wieczorem bawił w Warszawie przejazdem z Moskwy do Londynu ambasador brytyjski w ZSRR. W rozmowie z przedstawicielem P. A. T. ambasador oświadczył, że choć nie wie, jaki obrót przybierze sprawa, która spowodowała jego wyjazd z Moskwy, wątpi czy powróci na swoje stanowisko.

Ambasador zaznaczył, że ze strony władz sowieckich spotykał się zawsze z dalekoidącą kurtuazją, zauważył jednakże, że przy wyjeździe jego z Moskwy nie był obecny na dworcu żaden przedstawiciel rządu sowieckiego.

LONDYN, 1. 4. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się, że aresztowani w Moskwie inżynierowie angielscy zostaną oskarżeni o szpiegostwo, sabotaż, akcję korupcyjną i konspiracyjną.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

50.000 zł. na Nr. 28984.
20.000 zł. na Nr 91607.
15.000 na Nr. 98993.
10.000 na Nr. 65204.
5.000 zł. na Nr. Nr. 8537 122614 125319.
2.000 zł. na Nr. Nr. 28797+ 30734 53903 58064 69539 73873 95322 107850 117991 120086 123055 136840 144484+
1.000 zł. na Nr. Nr. 3397 3420 6313 11503 14227 30879+ 33261+ 34667 35422 40643+ 42437 44053 45251 49189 55063 64549 69907 77131 83031 83806 84791 93161 103247 103403 110235 112295 113404 115704 116406 119019 122076 132539 134032+ 134051 146058.

Dziś otwarcie Wielkiej Wystawy Obrazów Dziś
o godz. 4 popoł. w sali seminarjum męskiego w Sosnowcu przy ul. Wawel. 1.

Ekspert na spytkach obrońców.

24-ty dzień procesu Gorgonowej.

KRAKÓW, 1. 4. (wł.) Dzisiejsza poczta przyniosła stronom kilka żartów primaaprilisowych, przeważnie głupich i niesmacznych.

Prócz tego pod adresem mec. Woźniakowskiego nadeszła duża paczka, zawierająca list p. Leopoldyny Polak oraz sweter dla małej Kropelki.

Przewodniczący otwiera rozprawę o godz. 9.45 i poleca wezwać biegłego, inż. Przetockiego, który przeprowadzał badania co do wilgotności piwnicy.

Na pytania obrońców inż. Przetocki stwierdza, że w przedsionku piwnicy woda spływała w kierunku studzienki, a w piwnicy ściekała ku przedsionkowi.

Dr. Woźniakowski: — Przy ścianie obok małej werandki jest mała rynna, zabita tak, że woda spływa w teren. Czy ściana jest tu izolowana?

— Tego nie badałem, ale wewnątrz piwnicy w okolicy rury nie zauważyłem wilgoci.

— Czy pan wie, że ostatnio opadów atmosferycznych nie było?

— Tak.

— Czy pan zna warunki opadowe z końca grudnia 1931 r.?

— Tak.

— A zawilgocenia?

— Też.

Znawca odczytuje, że w nocy z 30 na 31 grudnia opad wynosił 17,6 mm. i podaje temperatury te różnią się z temperaturami podanemi przez urząd meteorologiczny. Przewodniczący odczytuje odnośne orzeczenie urzędu meteorologicznego i stwierdza, że istotnie zachodzi różnica pomiędzy oboma orzeczeniami.

Następnie dr. Woźniakowski pyta świadka, czy jeżeli ziemia jest zamarznięta i następuje nagłe podniesienie temperatury, czy wtedy na warstwie zamarzniętej tworzy się warstwa rozmarznięta, w której wody szukają ujścia.

Świadek stwierdza, że tak jest istotnie i orzeka również, że najwyższy punkt terenu w willi Zaremby leży między ogrodem, a willą. Uważa jednak, że woda, ściekając, nie może dostać się do ścian domu, gdyż jest naokoło ściek, a prócz teg chodnik odbija wodę od ściany. Jest to możliwe tylko od strony małej werandki.

Dalej biegły stwierdza na pytanie obrońcy, że możliwe jest zawilgocenie betonu, ale na małej przestrzeni.

Dr. Woźniakowski: — Dwu świadków, Zaremba i Staś, stwierdziło, że zbudowano basen dla odwodnienia mokrej piwnicy.

— To wykazuje brak fachowości.

Dr. Woźniakowski: — To jest obraza starego Zaremby.

— Ja nie obrażam p. Zaremby, tylko wykazuję brak fachowości.

W tym momencie okazuje się, że brak stenografa sądowego, wobec czego przewodniczący poleca dokład nie dyktować pytania i odpowiedzi do protokułu rozprawy.

Dr. Woźniakowski: — Jeżeli pod pewną częścią domu są piwnice, a pod pewną częścią bloki ziemi, czy bloki ziemi mają tendencję ściągania wody zaskórnej, którą następnie oddają? Czy możliwe jest, aby pewna ilość wody została oddana sąsiedniej piwnicy pomimo warstwy izolacyjnej?

— Tak jest.

— Czy może się wytworzyć rosa na podłodze piwnicy?

— To nie należało do mojej oceny, ale może się wytworzyć, szczególnie przy odpowiedniej różnicy temperatur.

Dr. Woźniakowski: — Cegła w piwnicy jest wyschnięta z powodu obecności kotła centralnego ogrzewania. Czy ma ona tendencję wchłaniania wilgoci?

— Tak jest.

— Czy cegła wyschnięta oddaje zbędną wilgoć po nasyceniu?

— Tak.

Po ukończenu zeznań inż. Przetockiego sąd odbył przegląd świadków, którzy mają jeszcze zeznawać. Obrona zrzekła się świadka Wilczyńskiego, który jest chory. Miał on ustalić, czy pies Lux jest istotnie złośliwy.

Dyskusję wywołało zwolnienie świadka Szigostówny. Nadesłała ona pismo, w którem oświadcza, iż jest chora, pozatem przygotowuje się do matury.

Prokurator nie chciał się zrzec tego świadka, lecz przewodniczący Jendl wstawił się za dziewczyną i zwolnienie uzyskał.

Stwierdzono, że świadek Kosecki jest nieuchwytny, natomiast p. Brichtowa jest chora i nie może stawić się na rozprawę. Obrona zrzekła się także warunkowo świadka Jedwabia, z tem, że jeśli go znajdzie, będzie mogła zawezwać go przed sąd. Następnie zarządzono 45 minutową przerwę.

Po przerwie został wezwany biegły lwowski *dr. Karol Piro.* Obrońcy wnoszą o równoczesne przesłuchanie drugiego biegłego *dr. Józefa Gadleca.*

Przewodniczący zgadza się na to i poleca biegłym odczytać protokuł sekcji zwłok, z opuszczeniem miejsc dotyczących kwestyj płciowych które zostaną poruszone na rozprawie tajnej. Po odczytaniu protokułu biegli stwiedzają, że denatka *zmarła wskutek rozległego pęknięcia kości sklepienia czaszki, połączonego z wylewem krwi do jamy czaszki i z licznemi rozrzuconemi ogniskami stłuczeniowemi mózgu. Na głowie stwierdzono dwie grupy obrażeń, nadto stwierdzono na dwu palcach ręki prawej ślady działania urazu ..., wreszcie stwierdzono rozległe obrażenie części płciowych.*

Dramat na „Wyspie Miłości”

Małą kwiaciarkę kochano zbyt gorąco.

Rzeka Marna ma brzegi ogromnie malownicze. Zwłaszcza w okolicach miasteczka Perreux, tuż pod Paryżem dzieli się na dwa rozgałęzienia, między któremi znajdują się dwie wysepki: Wyspa Miłości i wyspa Wilcza, na które wiosną ciągną liczne wycieczki z Paryża.

Tutaj właśnie znajduje się stara gospoda włocha Battinellego. Battinelli mieszkał w oberży z żoną i trojgiem dzieci.

Najstarsza Ines miała lat 24 i wyszła już zamąż również za włocha, który pomagał teściowi. Najmłodszy 11-letni Rene chodził jeszcze do szkoły.

AGNIESZKA.

Była jeszcze średnia, 17-letnia Agnieszka, śliczna jasnowłosa dziewczyna, pociecha całej rodziny.

Agnieszka pracowała w Paryżu, w pracowni sztucznych kwiatów, dojeżdżając z powrotem do Perreux na noc.

Agnieszka była już, mimo młodego wieku, zareczona.

NARZECZONY.

Lucjan Legard, robotnik metalowiec był ślicznym brunetem. Dwa razy w tygodniu odwiedzał Agnieszkę w domu jej rodziców, a niedzielę popołudniu spędzali razem na wycieczce.

I wszystko byłoby pięknie: rzeka, wyspa Miłości, zbliżająca się wiosna, gdyby...

„ZA DŁUGO CZEKAĆ..“

Lucjan Legard nie odsłużył jeszcze wojska. Miał zacząć służbę teraz w kwietniu, a być wolny dopiero w październiku 1934 r.

Zaręczyny trwałyby więc trzy lata.

— Moje dziecko — powiedziała pani Battinelli do Agnieszki — nie możesz tak długo czekać. Oboje przez ten czas o sobie zapomnicie. Czy nie lepiej byłoby już teraz zacząć się od siebie odzwyczajać? Rzadziej się widywać?

Agnieszka była posłuszną córką.

— Dobrze, mamo — zgodziła się — powiem o tem Lucjanowi.

„JEŻELI TO PRAWDA...“

Upłynęło parę dni.

Nadeszło pogodne popołudnie niedzielne.

Gospoda była pełna gości, którzy przyjechawszy z Paryża, w oczekiwaniu wieczornego obiadu, grali na ganku w karty.

Pani Battinelli w kuchni doglądała pieczeni.

Agnieszka z siostrą nakrywały do stołu.

W tej chwili do gospody wszedł Lucjan. Oparł się o bar, za którym narzeczona jego przecierała talerze i spytał?

— Czy to prawda, że chcesz ze mną zerwać?

— Lucjanie, myślę, że powinniśmy się od siebie odzwyczaić. Przychodź tylko raz na dwa tygodnie...

— Jeżeli to prawda, to zapłacisz za to drogo! — powiedział Lucjan i zanim się zorjentowano, wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił do Agnieszki.

Upadła, zlana krwią.

Wtedy młodzieniec skierował broń do siebie.

Oboje młodych ludzi w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Mała paryska kwiaciarka padła ofiarą namiętnej nieokiełznanej miłości.

O uregulowanie detalicznych cen węgla

W związku z ukazaniem się rozporządzenia ministra przemysłu i handlu o uregulowaniu cen węgla w sprzedaży z kopalni na rynek krajowy, minister spraw wewnętrznych zwrócił się do wojewodów, polecając im kontrolę detalicznych cen węgla. W szczególności wojewodowie zwrócić mają uwagę, czy ceny te zostały w handlu detalicznym obniżone odpowiednio do obniżki cen hurtowych.

Winni pobierania za węgiel nadmiernych cen detalicznych, nie odpowiadających obniżonym cenom hurtowym, pociągani będą do odpowiedzialności karno - administracyjnej (gdy ceny węgla są wyznaczone), lub karno - sądowej.

O niestosowaniu się kopalni do postanowień wymienionego rozporządzenia wojewodowie zawiadamiać mają bezzwłocznie ministerjum przemysłu i handlu.

GŁÓWNE WYGRANE DZISIEJSZEGO CIĄGNIENIA POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

WARSZAWA, 1. 4. —

Zł. 200.000 serja 3893 nr. 14

Po zł. 10.000: Serja 6554 Nr. 44, serja 735 Nr. 32, serja 5609 Nr. 12, serja 8403 Nr. 33 i serja 7176 Nr. 46.

Perspektywy gospodarcze hitleryzmu.

Weksle, które trudno będzie zapłacić.

Zwycięstwo hitleryzmu w Niemczech, dojście do władzy tego oryginalnego obozu, opartego o skrajny nacjonalizm z jednej a radykalizm społeczny z drugiej strony — jest wydarzeniem, które, w mniemaniu wielu polityków i publicystów, każe spodziewać się poważnych konsekwencyj zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej.

Z polityką rządu Hitlera całe Niemcy wiążą dziś nadzieje na poprawę stosunków gospodarczych. Oczywiście, gdyby poprawa ta nastąpiła, gdyby Niemcom udało się przełamać trudności i otworzyć sobie drogę rozwoju, fakt ten nie pozostałby bez znaczenia dla życia gospodarczego całego świata.

Odezwa Hitlera do narodu niemieckiego, wygłoszona przez radjo w dniu 1 lutego, a więc nazajutrz po objęciu przez niego władzy kanclerza Rzeszy, stała się podstawą wspomnianych powyżej nadziei. Zapowiedziała ona wielką reorganizację gospodarczą Rzeszy niemieckiej, która ma być przeprowadzona w dwóch wielkich czterolatkach. W tym okresie rząd przeprowadzić ma całkowity plan w dwóch dziedzinach gospodarki: **jeden plan czteroletni ma doprowadzić do uratowania chłopa niemieckiego, „który stanowi podstawę życia i wyżywienia narodu", drugi plan ma uratować robotnika niemieckiego przed klęską bezrobocia. Jako podstawowy punkt tego ostatniego planu wymienił Hitler obowiązkową służbę pracy i politykę osiedleńczą.**

Zapowiedź ta Hitlera jest zbyt ogólnikowa, aby można ją nazwać programem polityki gospodarczej nowego rządu niemieckiego. Program ten dotychczas ujawniony nie został i zapewne wódz obozu narodowo-socjalistycznego ma w chwili obecnej poważne kłopoty w ustaleniu dróg i środków, przy pomocy których ogólnikowe zapowiedzi odezwy mogłyby być spełnione. Przewidując liczne trudności w zapłaceniu tego weksla politycznego wystawionego swym wyborcom i adherentom, Hitler ostrożnie rozłożył sanację niemieckich stosunków gospodarczych na długi okres. Charakterystycznem jest, że zagadnienie, które dla dzisiejszych Niemiec jest najbardziej palące, t. j. **zwalczenie olbrzymiego, bo około 6-miljonowego bezrobocia, również potraktowane zostało bardzo ostrożnie, w przewidywaniu, że dopiero w cztery, względnie 8 lat robotnik niemiecki zostanie „uratowany".**

Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy weksel hitlerowców zostanie zapłacony.

Gospodarstwo niemieckie ma już szereg doświadczeń z okresu rządów poprzedników Hitlera, które wskazują, że nawet zarozumiałym i wierzącym w swą genjalność Niemcom nie jest łatwo przełamać trudności kryzysowe. Ani zaniechanie płatności długów wojennych, ani narzucone wierzycielom zagranicznym układy w sprawie niemieckich zobowiązań prywatnych, ani głośne dekrety kanclerza Breuninga, ani bony Papena i wielkie kredyty na roboty publiczne nie zdołały ożywić życia gospodarczego, ani załatwić palącej kwestji bezrobocia. Niemcy muszą nadal wypłacać bezrobotnym olbrzymie kwoty na obowiązkowe i doraźne zapomogi, wynoszące około 3 miljardów mk. rocznie, a więc trzy razy więcej, niż w roku 1928.

Niemniej jednak rząd Hitlera zapewne pokusi się o spełnienie swych obietnic. Wziął on w tym celu od Reichstagu bardzo szerokie pełnomocnictwa.

Drogę niejasnej jeszcze polityce gospodarczej hitleryzmu utorować ma nowy prezydent banku Rzeszy dr. Schacht. **Postawił on sobie za zadanie zwiększenie rezerw złota w Banku Rzeszy, które mocno stopniały w okresie dotychczasowego przesilenia, spadając z przeszło 3 miljardów na niecałe 600 miljonów mk. w chwili obecnej.** Jak to zrobi nowy prezydent Banku — jest jego tajemnicą. Postawił on sobie to trudne zadanie, aby rezimowi hitlerowskiemu dostarczyć środków pieniężnych na spełnienie jego zapowiedzi bez uciekania się do wątpliwej wartości eksperymentów walutowych, którym Hitler i dr. Schacht — jak mówią — są osobiście przeciwni.

Jest jeden niewątpliwie słaby punkt w sytuacji gospodarczej Niemiec, który mocno utrudnia Hitlerowi realizację jego zamierzeń gospodarczych. Punktem tym jest stałe kurczenie się niemieckiego handlu zagranicznego.

Wydaje się, że Hitler rozumie te trudności, to też stara się jaknajdłużej odwracać uwagę mas od zagadnień gospodarczych. Obóz jego zapewne dlatego czyni tyle hałasu dookoła problemów politycznych, wysuwa hasła zjednoczenia duchowego Niemiec, **organizuje front walki z marksizmem, podsyca dziki antysemityzm, obiecuje rewizję granic, aby tylko uwagę mas jak najmniej zaprzątały wewnętrzne sprawy gospodarcze i społeczne.**

Ta działalność hitlerowców na terenie zagadnień ściśle politycznych wytwarza elementy, kolidujące z ich zamierzeniami w dziedzinie gospodarczej. Antysemityzm Niemiec doprowadził do zorganizowania bojkotu ekonomicznego towarów niemieckich przez kupiectwo żydowskie. Pod wpływem hitlerowskiej polityki awantury świat międzynarodowej finansjery stał się jeszcze bardziej w stosunku do Niemiec ostrożny.

Narazie więc nie widać warunków, w których Niemcy hitlerowskie mogłyby wypełnić swe zobowiązania wobec niemieckiego chłopa i niemieckiego robotnika. **To też zapewne czterolatka hitlerowców podzieli losy pięciolatki sowieckiej i amerykańskiej redeflacji.**

Szumne plany, idące wbrew logice procesów gospodarczych, nie są właściwą drogą dla przełamania trudności, tembardziej, gdy realizowanie ich odbywa się przy akompanjamencie hałaśliwych instrumentów politycznego fermentu.

S. O. S.

W tysiącletniem zmaganiu się Polski z zachodnim sąsiadem nie zaznaliśmy nigdy spokoju. Na polach bitew wróg był zwyciężany, ale na polu dyplomacji zawsze znalazł on sojuszników, którzy na grabież ziem naszych przymykali oczy. Nie może nam być obojętne to, co się dzieje dziś w Niemczech. Oczy i uszy narodu muszą być dzień i noc otwarte na zjawiska, rozgrywające się w Rzeszy niemieckiej. Każdego dnia, każdej godziny winna się wzmagać czujność naszego społeczeństwa. Z jednej strony rząd i armja nasza, sławna z bojów, z drugiej całe społeczeństwo powiedzieć sobie mamy: *CZUWAJ!!!*

Czujność nasza nie może polegać na platonicznych przesłankach. Czynem winna się ona wykazać!

Zapóźno byłoby nam wołać *S. O. S.* (znaki tonącego okrętu), gdy wróg nagle i niespodzianie zaatakowałby nasze zachodnie kresy. Zapóźno byłoby się organizować do obrony przed Hitlerem, gdyby już nad Zagłębiem skrzydlate ptaki siały gazy trujące i rzucały bomby na objekty naszej pracy i niszczyły warsztaty. Dziś trzeba wołać: *S. O. S.*, dziś społeczeństwo musi sobie uprzytomnić, że wróg czuwa

Dawne Niemcy cesarskie odżywają, germańskie społeczeństwo rozpętało skrajne namiętności nacjonalistyczne, a wszystko pod hasłem, że najcięższą zaporą dla Niemiec — to Polska, a więc Polskę zniszczyć potrzeba dla dobra niemców. Dzikie obłędne żądze rozpierają duszę opętanego narodu niemieckiego. Czyż my w tej chwili mamy trwać w bezczynności?

S. O. S. Hitler u bram Polski. Hitler znęca się nad ludnością polską w Niemczech, bije się dzieci mówiące po polsku na ulicy czy na podwórku, rozbija się polskie domy, niszczy bibljoteki i kluby, rozpędza dzieci ze szkółek polskich prywatnych! „Die Polaken" — stało sie w Niemczech przekleństwem! W bezczelny sposób prowokuje się Polskę lotami samolotów niemieckich nad terytorjum polskiem, fotografuje drogi kolejowe, mosty, szosy. Dlatego donośnym głosem wołać należy: *S. O. S.!*

Grupa osób dobrej woli, zdająca sobie sprawę z powagi chwili, pełna odpowiedzialności społecznej, tu w Zagłębiu przystępuje do organizacji związku obrony kresów zachodnich. Z. O. K. Z. Te cztery litery znane w całej Polsce zawitać muszą do Zagłębia jak najspieszniej. Mamy już dziesiątki różnych organizacyj, powaga chwili nakazuje nam pomyśleć o najważniejszem w tym momencie: *ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH*. Tylko jednomyślna postawa całego społeczeństwa i gotowość powstrzyma wroga od napaści. Z. O. K. Z. jest potrzebą chwili, jest koniecznością najpilniejszą. Chociaż jesteśmy tak blisko Niemiec, nie mieliśmy dotąd tej organizacji na terenie Zagłębia.

Apeluje się do całego społeczeństwa: *Przystępujmy wszyscy do związku obrony kresów zachodnich, tak pojedyncze osoby jak i organizacje i zrzeszenia.* Pierwsze organizacyjne zebranie odbędzie się w czwartek, dn. 6 bm. o godz. 6 wiecz. w Będzinie w sali sejmiku.

Na rozsyłanie zaproszeń nie ma gotówki. Każdy, kto przeczyta to wezwanie i komu droga jest Polska, winien zjawić się na zebranie organizacyjne. Inauguracyjne zebranie odbędzie się pod patronatem pp. *starostostwa Bozów*. Referat organizacyjny wygłosi *dr. Kudlicki*, naczelny dyrektor biura związku obrony kresów zachodnich z Katowic.

S. O. S. Dnia 6 kwietnia, godz. 18. sejmik Będzin, Z. O. K. Z.

WYSTAWA PASYJNA.



W Berlinie otwarto wystawę pasyjną. Na zdjęciu rzeźba Jezusa Chrystusa z 18 wieku, wykonana w drzewie przez wieśniaka nieznanego nazwiska.

Z TRADYCYJ POLSKICH.

Ludowe święto wiosny.

Piąta niedziela Wielkiego Postu, przypadająca w tym roku na dzień 2 kwietnia, nazywa się niedzielą Pasyjną, albo Męki Pańkiej, albowiem rozpoczyna dwutygodniowy okres, w którym kościół zajmuje się wyłącznie rozważaniem męki i śmierci Chrystusa. Od niedzieli Pasyjnej zasłania się w kościołach wszystkie krzyże fioletowym welonem na znak żałoby

Po tych kilku szczegółach o liturgicznem znaczeniu Niedzieli Pasyjnej, wspomnieć chcemy o zaginionych już przeważnie obrzędach ludowych, praktykowanych dawniej w tym dniu. Zaznaczyć trzeba na wstępie, że ta piąta niedziela postu, w niektórych kalendarzach nazywana „czarną" w dawnych czasach nosiła nazwę wręcz odwrotną, a mianowicie nazywano ją „niedzielą białą", albo „śmiertelną". Nazwa ta powstała od tego, że był dawniej zwyczaj w tym dniu „topienia śmierci", a ponieważ, jak wiadomo, lud uzmysławia sobie śmierć jako wyschniętą, kościstą postać w białej szacie, nazwa „biała", albo „śmiertelna" przylgnęła więc do dzisiejszej Niedzieli Pasyjnej.

Ów obrzęd ludowy „topienia śmierci" w piątą niedzielę postu polegał na tem, że topiono w rzece bałwana ze słomy, co uzmysławiać miało pogrzeb zimy, a powitanie wiosny. Takiego bałwana nazywano także „moreną", a jak podają badacze tradycyj ludowych owa morena nie jest niczem innem, jak słowiańską Marzanną, boginą śmierci.

Dawni słowianie bowiem uroczyście obchodzili „powitanie wiosny" Topiono wówczas bałwana ze słomy, wyobrażającego Marzannę, a niosła go do rzeki najsilniejsza z dziewcząt, otoczona młodzieżą. Po utopieniu Marzanny, co odbywało się wśród radosnych śpiewów, składano ofiary żywi, t. j. bogini wiosny. W gajach i na pagórkach ustawiono ołtarze, na których palono ofiary z roślin, lub zwierząt i błagano, aby wiosna ogrzała ziemię promieniami słońca i ustroiła ją rychło w kwiaty. Po tej ceremonji zasiadano do obfitej uczty.

Ten to zwyczaj dawnych słowian, znany także i u innych ludów Europy, przejął później nasz lud wiejski. Podobno są jeszcze okolice w Polsce, w których obchodzą tę ceremonję, należącą już naogół do zaginionych obrzędów ludowych.

Fundusz pracy rozpoczyna działalność w całej Polsce.

Od wczoraj weszła w życie uchwalona ostatnio w sejmie ustawa o funduszu pracy, a w najbliższych dniach zostanie uruchomiony aparat wykonawczy, mający zawiadywać tym funduszem.

Dotychczasowy fundusz pomocy bezrobotnym ulega likwidacji i przekazuje zarówno swe agendy jak i pozostałe zasoby materjalne nowej organizacji.

Dzień zatem wczorajszy był przełomowy w akcji walki z bezrobociem, gdyż opiera tę akcję o nowe, zupełnie odmienne podstawy. Na czem polega ta zmiana? Przedewszystkiem na tem, że dotychczas bezrobotny otrzymywał przeważnie doraźną pomoc, czy to w gotówce czy w pożywieniu — obecnie zaś główny wysiłek ma być skierowany w tym kierunku, aby bezrobotny otrzymywał pracę, by więc wydatki z funduszu były produktywne, by nie szły na marne, a wychodziły zarazem na korzyść państwa przez **wykonanie szeregu pilnych robót publicznych.**

Głównem zadaniem funduszu pracy będzie budzenie inicjatywy do rozpoczynania robót. Fundusz pracy sam nie ma mieć charakteru „przedsiębiorcy“, nie ma sam żadnych robót wykonywać, a tylko poprzeć swemi kapitałami inicjatywę, wychodzącą od instytucyj publicznych, społecznych, a też i prywatnych. W ten sposób fundusz pracy ma spełniać **rolę pobudzania w społeczeństwie ruchu w kierunku „odmrażania konjunktury“.**

Drugą zasadą, którą kierować się ma fundusz pracy, jest odpłatność. Znaczy to: pomoc finansowa będzie traktowana jako pożyczka. Kredyt będzie udzielany na niskie bardzo oprocentowanie, a w pewnych wypadkach nawet bez oprocentowania. Chodzi bowiem o to, by zasoby tego funduszu nie zostały skonsumowane bez zwrotu. Samy zwrócone funduszowi pozwolą **na dalsze serje robót publicznych i dalsze zatrudnianie bezrobotnych.**

Jakiemi kapitałami będzie rozporządzał fundusz pracy? Ogółem w ciągu roku około 100 miljonów zł. Na tę sumę składają się: 20 milj zł. z 1 proc. opłaty od pensyj, płaconych przez pracodawców; 20 milj. zł. z 1 proc. opłaty, płaconej przez pracowników; 10 milj. zł. z opodatkowania urzędników państwowych; 10 milj. zł. z części budżetów miast i samorządów powiatowych; 20 milj. z dotacyj skarbu państwa 10 milj. zł. z opłat rozmaitych, które na podstawie dekretu prezydenta wpływały dotychczas do funduszu pomocy bezrobotnym, a więc opłata 1-procentowa od dochodów notarjuszy, komorników, lekarzy, adwokatów, inżynierów i innych wolnych zawodów, opłata 2 proc. od tantjem, biletów wstępu na zabawy, widowiska i zawody sportowe, opłata 1 proc. od stawek totalizatora, opłaty od cukru, piwa, żarówek, spożycia gazu, opłaty od pozostawania w lokalach publicznych po północy, opłaty od czynszu mieszkaniowego.

Wreszcie wpłynie do funduszu pracy około 15 milj. zł. z nowego źródła: oto minister skarbu zgodził się, że część zaległości podatkowych będzie można spłacać bądź pracą przy robotach publicznych, bądź materjałami budowlanemi.

Z tych 100 miljonów w bieżącym roku 30 miljonów będzie przeznaczonych na pomoc doraźną a 70 miljonów na produktywne zatrudnienie bezrobotnych. **W kwietniu znajdzie pracę 38.000 bezrobotnych, w maju około 45.000, w czerwcu 54.000 robotników.**

Na wykonanie pierwszej serji robót przewidziana jest suma 31 miljonów zł. W tem na drogi bite około 10 milj., na roboty wodne około 10 milj., na ulice i place około 4 milj., na roboty kolejowe około 3 milj., a reszta na roboty drobniejsze

Poza budową kolei Warszawa—Radom, zostaną w pierwszych dniach kwietnia rozpoczęte roboty przy budowie szosy Warszawa — Kraków przez **Radom i Kielce,** dalej szosa Kraków—Zakopane.

W najbliższych dniach zostają uruchomione dwa kamieniołomy na koszt funduszu pracy, a mianowicie **w Zagnańsku pod Kielcami** i w Janowej Dolinie w Lubelskiem.

Jeszcze w kwietniu rozpocząć się mają prace przy przebudowie na szosy twarde, wykładane klinkierem lub bazaltem wszystkich dróg dojazdowych z Warszawy w promieniu 50 km. od stolicy.

Do uruchomienia pierwszej serji robót fundusz pracy ma już odpowiednie kapitały. Jutro bowiem nastąpi wypłata 20 milj. zł. jako dotacji z kasy państwa, a z zlikwidowanego funduszu pomocy bezrobotnym pozostał remanent w wysokości kilku miljonów.

Tak więc przystępujemy do nowego etapu walki z bezrobociem, a zarazem wykonania bardzo ważnych robót publicznych.

Konferencja w wojewóćztwie

w sprawie pomocy i zatrudnienia bezrobotnych.

Jutro, tj. dn. 3 bm. w Kielcach w województwie, pod przewodnictwem p. wojewody Paciorkowskiego, z udziałem wszystkich starostów i kierowników miast z całego terenu województwa — odbędzie się konferencja, w sprawie akcji pomocy bezrobotnym i zatrudnienia bezrobotnych.

Na konferencji tej poruszana również będzie sprawa zatrudnienia robotników przy budowie portu na Przemszy pod Mysłowicami.

NA MARGINESIE.

Nasz Prima Aprilis

Tradycja każe zwodzić się wzajemnie w dniu pierwszego kwietnia. Nieszkodliwy ten zwyczaj, przybierał niejednokrotnie nieprzystojne formy, zwłaszcza niezmiernie popularne były do niedawna karty pocztowe „prima aprilisowe“ — często ordynarne i bardzo frywolne.

Obecnie poczta kart tych nie dostarcza.

„Dobry żart — tynfa wart“ mówi staropolskie przysłowie...

Kilka żartów „prima aprilisowych“ zamieściliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma.

Pierwszy, to wydzierżawienie piekarni mechanicznej „Produkcja“ szczęśliwemu spadkobiercy Moszkowiczowi przez magistrat sosnowiecki. Dużo osób wzmiankę tę wzięło poważnie i gratulowało magistratowi... pozbycia się kłopotów z piekarnią. Oczywiście dalsze szczegóły ze spadkiem były także zmyślone.

Drugi żart o nafcie na Środuli udał się w zupełności. Do studni p. Bożkiewicza zaglądali ludziska przez cały dzień i próbowali wody.

Jakoś nikt smaku nafty w wodzie się nie doszukał.

Zapowiedź otwarcia „Locarna“ i otrzymania gratisowego podwieczorku— była nielada przynętą dla wielu. Zamknięte drzwi i cisza panująca wewnątrz — wyjaśniły dopiero wszystko. Niedowiarkowie dobijali się do drzwi przez dłuższy czas — niestety, napróżno.

Czwarty „kawał“ sprawił niespodziankę przyjaciołom p. Lubawskiego i jemu samemu...

Szkoda tylko, że p. L. wygrał na loterji 250 tys. złotych w dzień „prima - aprilisu“. Suma ta przydałaby się niewątpliwie każdemu z nas na serjo...

Wreszcie ostatni żart dotyczył Brodzisza w teatrze miejskim w Sosnowcu i wyprzedania wszystkich biletów...

Tak jednak nie było. Życzymy wszak że dyr. Tańskiemu takiego spektaklu z całego serca.

Strajk na kop. „Baśka” został zakończony.

Wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem *insp. Federowicza,* odbyła się konferencja delegatów robotniczych z właścicielami kopalni „Baśka“ w sprawie wypłaty robotnikom zaległości. Pp. właściciele zgłosili się tym razem na konferencję i ostatecznie doszło między nimi, a delegatami do porozumienia. Panowie właściciele przyrzekli, że wypłacą robotnikom narazie drobną zaliczkę, a w przyszłym tygodniu robotnicy mają otrzymać znaczną sumę pieniędzy. Nie będzie redukcji robotników i wszyscy pracować będą normalnie Do pracy robotnicy przystąpią w nadchodzący czwartek. W tym czasie właściciele sprowadzą na kopalnie specjalistów, którzy mają ustalić możliwości produkcji na kopalni. Właściciele twierdzą bowiem, że wydajność kopalni jest bardzo mała.

Dziś o godz. 7 rano strajkujący na dole kopalni robotnicy ogłosili głodówkę i nie chcieli przyjmować żadnego pożywienia. W godzinach popołudniowych, po przyjeździe delegatów na kopalnię, robotnicy przerwali strajk i wyjechali na powierzchnię.

W SPRAWIE KOP. „KLIMONTÓW“ i „MORTIMER“.

W inspektoracie pracy odbyła się wczoraj konferencja *z dyr. Doborzyńskim,* w sprawie wypłaty za 14 dni robotnikom z „Klimontowa“ i „Mortimeru“. Towarzystwo sosnowieckie tłumaczy się, że wypłatę za 14 dni byłaby wtedy możliwa, gdyby robotnicy pracowali przez... 14 dni. Ponieważ jednak dniówek roboczych wypada 4, dlatego też dyrekcja chce zapłacić robotnikom za ten czas.

Trup z odciętą głową

na torze kolejowym w Sosnowcu.

SAMOBÓJCZY ZAMACH 19-LETNIEGO MŁODZIEŃCA.

Dziś około godz. 10 rano, na oczach kilku świadków jakiś młody człowiek

rzucił się pod koła nadjeżdżającego pociągu osobowego na torze obok fabryki „Siła“.

Pociąg wpadł na nieszczęśliwego, odcinając mu głowę, która całkowicie

odpadła na drugą stronę toru.

Wezwano na miejsce policję. która rozpoczęła dochodzenie, celem ustalenia nazwiska denata i powodu, który skłonił go do tak rozpaczliwego czynu.

Samobójcą okazał się

19-letni Henryk Stanecki, zam. w Sosnowcu, przy ul. Staszica 28

Co było powodem samobójstwa — niewiadomo. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji.

KRONIKA

KALENDARZYK

Kwiecień 2 Niedziela

Dziś: Franciszka á P.
Jutro. Ryszarda B.
Wschód słońca: 5.20
Zachód słońca: 18.17

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 2 kwietnia.

Uwaga: Tr. z Watykanu z okazji inauguracji Roku Świętego (program zostanie odpowiednio zmieniony.

10.10. Program na dz. bież. 10.15. Nabożeństwo z Wilna. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. PIM. 12.15. Poranek muz. z Filh. Warsz. 14.00. „Porady weterynaryjne“. 14.20 Muzyka popul 14.40. Odczyt roln. 15.00. Pieśni. 16.00 Program dla młodz. 16.25. Muzyka polska. 16.45. Odczyt z Wilna. 17.00. Utwory fortep. 17.30 Kom. Zw. Proc. Gmin Wiejskich. 17.35. Arje i pieśni. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Słuchowisko. 20.00. Koncert konkursowy chóru Dana. 20.55. Wiad. sportowe. 21.05. Koncert. 21.55. Tr. ze Lwowa. 22.05 Arje i pieśni. 22.30. Tr. ze Lwowa. 22.55 Kom. meteor. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Niedziela, 2 kwietnia.

10.15. Nabożeństwo z Wilna. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Warsz. 14.00. Płyty 14.20. Muzyka popul. z Warsz. 14.40. Płyty. 15.00. Muzyka z Warsz. 16.00. Tr. z Kat. św. Piotra i Pawła w Katowicach. 16.45. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 18.45. „Bery i bojki śląskie“. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Słuchowisko z Warsz. 19.55. Kom. sport. 20.00. Tr. z Warsz. 20.55. Wiad. sportowe ze wszystkich stacyj polskich. 21.05. Koncert z Warsz. 21.55. Tr. ze Lwowa. 22.05. Arje i pieśni z Warsz. 22.30. Tr. ze Lwowa. 22.55. Kom. meteor. z Warsz 23.00. Tr. ze Lwowa.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę — dwa widowiska: **popołudniu** o godz. 4-ej i **wieczorem** o godz. 8.15 — „SIMONA“, świetna komedja w 3 aktach J. Devala, w przekładzie Z. Kleszczyńskiego z występom znakomitej artystki p. JANINY PIASKOWSKIEJ, której pełna finezji i wdzięku gra, eleganckie toalety i nieprzeciętna uroda, czarowały publiczność. Obok uroczej artystki ujrzymy pp. **Brzozowską, Stróżyńską, Tańską, Balickiego, Opolskiego i Wojteckiego.** Staranna oprawa dekoracyjna **J. Szymczyka** i pomysłowa reżyserja **Z. Opolskiego,** uzupełniają ze wszech miar udatną całość. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł. Kasa teatru czynna od godz. 11 do 1-ej i od 3-ej popoł.

W próbach arcywesoła komedja muzyczna w 3 aktach pt „PAN MINISTER NA INSPEKCJI“ S. Knoxa, w opracowaniu Tadeusza Wołowskiego. Świetne, dające artystom duże pole do popisu role, kapitalne sytuacje oraz melodyjne piosenki, składają się na wesołe i ciekawe widowisko. Reżyseruje p. **B. Orliński,** który wystąpi w głównej roli Teofila Balerona.

TEATR NA NIEMCACH.

W środę, 5 bm. o godz. 8.15 wiecz— „Simona“, komedja w 3 aktach J. Devala, z udziałem p. JANINY PIASKOWSKIEJ. Ceny miejsc od 70 gr. do 2.90 zł.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Kino „Czwartak“.** Dziś polski film „10 proc. dla mnie“ z Folą Mankiewiczówną, Wł. Walterem i Lopkiem na czele.

(k) **Z posiedzenia rady miejskiej.** Onegdaj odbyło się w magistracie posiedzenie rady miejskiej. Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia rady oraz komunikatów prezydjum rady, na wniosek magistratu uchwalono 15 proc. dodatek komunalny do uposażeń pracowników miejskich.

Drugi zkolei wniosek magistratu o zasadach udzielenia pożyczek na przyłączenia domowe odesłano do komisji wodociągowo - kanalizacyjnej i finansowo - budżetowej.

Pozatem rada nie uznała roszczenia em. urzędnika magistratu J. Marcinkiewicza w sprawie podwyższenia emerytury i przystąpiła do II-go czytania projektu statutu szpitalnego, poczem wyłoniła się ożywiona dyskusja, lecz z powodu spóźnionej pory i braku quorum przewodniczący posiedzenie zamknął.

(k) **Ratując dobytek, uległa poparzeniom.** We wsi Leszczyny - Skałka, gm. Górno, pow. kieleckiego w zagrodzie Wołowca Antoniego wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, sprzęty domowe, stodołę ze zbożem i ziemniaki. Straty wynoszą 1490 zł.

Podczas ratowania mienia uległa silnym poparzeniom córka Wołowca Antonina, którą przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie.

(k) **Dziecko pod motocyklem na ul. Sienkiewicza.** Onegdaj Stefan Larissa-Meyer — urzędnik straży pożarnej w Kielcach, jadąc nadmierną szybkością własnym motocyklem ulicą Sienkiewicza, najechał na przechodzącą przez jezdnię 8-letnią Marję Tłuszczyńską, zam. przy ul. Sienkiewicza nr. 33, która doznała lekkich obrażeń ciała i potłuczenia prawej nogi.

Tłuszczyńską pozostawiono na kuracji w domu.

(k) **W sporze o majątek orczykiem zabił sąsiada.** We wsi Zychy, gm. Grodzisko, pow. koneckiego, na tle majątkowem powstała bójka pomiędzy: Leonardem, Józefem, Janem, Wincentym i Kazimierzem Myszkowskimi a Franciszkiem, Władysławem i Wincentym Kosami. W czasie bójki Bronisław Kos uderzył orczykiem w głowę Nowackiego tak silnie, że ten padł nieprzytomny na ziemię i po przewiezieniu go do szpitala w Piotrkowie — dnia następnego zmarł.

Bronisława Kosa aresztowano i osadzono go w areszcie.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Osobiste.** Pan Jan Kaczmarczyk (Piaski) ukończył studja lekarskie na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

(s) **Zapisy do świetlicy dla bezrobotnych.** Kierownik świetlicy dla bezrobotnych przy ul. Rybnej 9 (parter) przyjmuje zgłoszenia uczestników świetlicy, z pośród bezrobotnych, codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.

(s) **„Wesele" St. Wyspiańskiego.** Dziś o godz. 11-tej rano w sali teatru miejskiego w Sosnowcu bratnia pomoc uczniów śląskich techn. zakł. naukowych, przy współudziale uczenic średniej szkoły zawodowej towarzystwa polek w Katowicach, odegra „Wesele" (całość), dramat w 3-ch aktach St. Wyspiańskiego. Bratnia pomoc dołożyła wszelkich starań, aby wprowadzając na scenę dzieło wielkiego poety dać wyraz piękna, jakie w niem odtworzył.

(s) **Zjazd delegatów ligi morskiej i kolonjalnej w Katowicach.** W niedzielę, dnia 2 kwietnia br. o godzinie 10-ej obradować będzie w sali posiedzeń rady miejskiej w Katowicach przy ul. Pocztowej nr. 2 okręgowy zjazd delegatów ligi morskiej i kolonjalnej. Porządek dzienny przewiduje między innemi złożenie przez ustępującą radę okręgową sprawozdania z działalności, oraz wybór nowych władz okręgu. Ponieważ w ostatnim roku stan członków ligi M. i K. w okręgu powiększy się 2-krotnie, zjazd będzie bardzo licznie obesłany.

NOWE ZAKAZY PRZYWOZU.

Z dniem 24 marca br. weszło w życie rozporządzenie rady ministrów, w sprawie zakazu przywozu z zagranicy szeregu artykułów. Rozporządzenie to opublikowane ostało w Dz. Ust. R.P. z dn. 21.3. 1933 r. Nr. 18.

W związku z tem ministerjum przemysłu i handlu ustaliło na miesiące marzec, kwiecień i maj br. listę kontyngentów dla towarów, objętych wspomnianem wyżej rozporządzeniem rady ministrów.

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu, podając powyższe do wiadomości zainteresowanych, zaznacza, że przyjmuje podania o przywóz na dotychczasowych zasadach, t. zn., że podania te mają być wnoszone na ręce izby na specjalnych formularzach, które można otrzymać w biurze izby w godzinach urzędowych (od 8 rano do 3-ej popoł.). Bliższych informacyj w tej kwestji udziela biuro izby.

Dziś o godzinie 11-ej rano odbędzie się poranek w kinie „Eden" na którym wyświetlany będzie film „Donovan" z Jackie Cooperem bohaterem „Czempa" oraz dodatki dźwiękowe. Ceny miejsc od 30 gr. do 1 zł.

Nagi mężczyzna w szybiku wentylacyjnym kopalni „Czeladź".

TAJEMNICZA HISTORJA ŚLĄZAKA.

Onegdaj wieczorem kilku robotników, powracających z pracy z kop. „Czeladź", przechodząc przez pola pod Milowicami — usłyszało **jakieś jęki, wydobywające się jakgdyby z pod ziemi.**

Robotnicy, zaintrygowani temi niezwykłemi odgłosami, przystanęli i poczęli nadsłuchiwać. Jęki ustały, po pewnym czasie robotnicy znów usłyszeli jakiś głos, który tym razem już wyraźnie wydobywał się ze znajdującego się w pobliżu **szybu wentylacyjnego kop. „Czeladź", t. zw. szybu „oddechowego".** Robotnicy postanowili zbadać szyb i w tym celu po drabinie mieli zejść na dół.

Jakież było ich zdziwienie, kiedy spostrzeżono nagle.
że jakiś człowiek, nagi kompletnie, wspina się po drabinie do góry.

Wydobyto go na powierzchnię i poczęto wypytywać po co schodził do szybu i dlaczego jest bez ubrania

Nieznany mężczyzna
na żadne pytanie nie odpowiadał. Powiadomiono o wszystkiem policję, której również nie udało się skłonić tajemniczego osobnika do wyjawienia swego nazwiska. Ponieważ był on w stanie dużego wyczerpania, prawdopodobnie z głodu, przewieziono go do szpitala w Będzinie.

Na dnie szybu znaleziono ubranie, zegarek i gazetę.

Wczoraj rano znów poczęto badać nieznajomego. Powiedział tylko, że nazywa się
Jan Michalik i zamieszkuje w Brzozowicy na Śląsku.

Na dalsze pytania Michalik nie chciał odpowiadać.

Co skłoniło go do wejścia do szybu i dlaczego się rozebrał — niewiadomo.

Dyrektor gimnazium będzińskiego terorystą.

Niejaki Grinberg był dyrektorem gimnazjum w Będzinie i pobierał 1400 złotych pensji miesięcznie, mając przytem mieszkanie służbowe.

Pod koniec ubiegłego roku szkolnego Grinbergowi nie dopłacono 500 złotych z tytułu jego pensji. Na skutek tego Grinberg przed samemi egzaminami wywiesił na murach szkoły obwieszczenie, że egzamin nie odbędzie się, dopóki nie otrzyma całej zaległej należności.

Wśród maturzystów i koła rodziców powstała konsternacja. W rezultacie 500 zł. Grinbergowi wypłacono i egzaminy odbyły się. Zarząd szkoły jednak w związku z tem zajściem zwolnił Grinberga z zajmowanego stanowiska.

Grinberg wystąpił na drogę sądową o odszkodowanie. W dwóch instancjach sprawę przegrał, a w piątek sprawa jego znalazła się na wokandzie sądu najwyższego, który zatwierdził wyrok pierwszych instancyj.

Tajemnicze zamordowanie półrocznego dziecka.

Na polach wsi Wola Kocikowska obok folwarku Owczary, gm. Pilica, znaleziono wczoraj rano trupa 6-ciomiesięcznego dziecka płci żeńskiej, *z obciętemi uszami i nosem.* — Przeprowadzone niezwłocznie dochodzenie ustaliło narazie, że matką dziecka jest służąca rządcy folwarku Owczary, Walerja Cucik, przedtem zatrudniona u jednego z urzędników fabryki „Olkusz" w Olkuszu.

Co do okaleczenia dziecka i powodu śmierci, Cucikówna nie chce udzielić żadnych wyjaśnień.

Dalsze dochodzenie w tej tajemniczej sprawie prowadzi miejscowa policja.

Z walnego zebrania P. M. S. w Będzinie.

W magistracie będzińskim odbyło się roczne zebranie członków miejscowego koła P. M. S. przy udziale 26 osób. W zebraniu wzięli również udział przedstawiciele okręgu inż. Frycz i p. Rypp. Zagaił zebranie prezes koła *insp. G. Kozłowski* prosząc na przewodniczącego p. *Fr. Żebrowskiego*. Sekretarzował p. *M. Szot*. Ze zreferowanego sprawozdania o działalności zarządu wynika, że koło P. M. S. liczy 188 członków, w tem płacących składki 102. Koło posiada jedną bibljotekę stałą w mieście, w której znajduje się 4240 tomów oraz bibljoteki ruchome na Gzichowie (200 tomów). Małobądzu (120 tomów) i na Warpiu (30 tomów). W 1932 roku zakupiono książek za 1000 zł. Budżet koła za rok ubiegły zamyka się sumą 5125 zł. 50 gr. Preliminowano na 1932 rok 4000 zł. Poza tem przeprowadzono uzupełniające wybory zarządu.

Wybrani zostali: *insp. G. Kozłowski* (ponownie), *insp. A. Janiczak i L. Stróżyk*, na zastępców *inż. Kamiński i p. P. Bykowska.*

Do komisji rewizyjnej pp.: *Rypp, Z. Salski i Krawczyński, zastępca Z. Homajer.*

W wolnych wnioskach zabierał głos inż. Frycz, apelując do nowowybranego zarządu, aby zajął się uruchomieniem czytelni - świetlicy

Wielka wystawa obrazów

MALARZY KRAKOWSKICH I ZAGŁĘBIOWSKICH.

Dziś o godzinie 4 popoł. w sali seminarjum męskiego w Sosnowcu, przy ul. Wawel 1, nastąpi otwarcie wielkiej wystawy obrazów malarzy krakowskich i zagłębiowskich.

W wystawie biorą udział z malarzy krakowskich: Axentowicz, Badower Dziemański, Erb, Sebijański, Fałat, Gibiński, Górski, Grot, Glassner, Hoffman, Immerglück, Jaxa Małachowski Soter, Kamocki, Karpiński, Kossak Wojciech, Kossak Jerzy, Petryński, Pieńkowski, Rychter - Janowska, Soldinger, Setkowicz, Stachiewicz, Wodzinowski, Wygrzywalski i inni.

Z malarzy zagłębiowskich prace swe wystawiają: senjor Józef Wrzesiński i nasz świetny pejzażysta Władysław Araszkiewicz.

Ogółem wystawa grupuje paręset pierwszorzędnych obrazów.

Wejście na wystawę wynosi 49 gr. dla dorosłych, 20 gr. dla młodzieży oraz 10 gr. dla uczniów szkół powszechnych. Czysty dochód z wystawy przeznaczony jest na kolonje letnie.

—oOo—

(s) **Sprostowanie.** W notatce o zakończeniu kursu przysposobienia rolniczego, zamieszczonej we wczorajszym numerze podano mylnie w spisie wykładowców nawiska Kubica, miało być: Wacław Kubicz, zamiast Nawrocki miało być por. Władysław Nowakowski. Nazwa organizacji brzmi: powiatowa komisja społeczno - oświatowa, sekcja przysposobienia rolniczego.

—oOo—

Z BĘDZINA.

(b) **„Małżeństwo Loli".** Sekcja sceniczna T. N. S. „Czyn" odegra w dniu 2 b. m., tj. w niedzielę, w sali na Górze Zamkowej w Będzinie wesołą komedję w 3-ch aktach pt. **„Małżeństwo Loli".**

Początek o godz. 7-ej wiecz. Ceny miejsc od 30 gr. do 1 zł.

OGŁOSZENIE.

Dnia 9 kwietnia br. o godz. 15.30 w pierwszym, o godz. 16-ej w drugim terminie w Gołonogu w szkole nr. 1 (dawna gmina) odbędzie się walne sprawozdawcze zebranie członków Stow. Spółdz. „Kolonja" w Gołonogu.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne przybycie członków. — Wejście na zebranie odbędzie się za legitymacjami.

ZARZĄD.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Rozdanie nagród za konkursy rolnicze.** W piątek, 7 bm. w szkółce powiatowej w Koziegłowach przy szkole rolniczej, nastąpi rozdanie nagród w postaci drzew owocowych, przyznanych jesienią roku ubiegłego za udziały w konkursach samodzielnych gospodarzy, przysposobienia rolniczego młodzieży i kół gospodyń wiejskich.

(z) **Nowy architekt powiatowy.** Z dniem 1-go kwietnia rb. na stanowisko architekta wydziału powiatowego zaangażowany został inż. arch. A, Miron - Roskoszny.

(z) **Pomoc bezrobotnym w powiecie.** Ostatnio pod adresem powiatowego komitetu do spraw bezrobocia, nadszedł transport mąki żytniej. Mąka ta została przydzielona: gminnemu komitetowi w Myszkowie w ilości 10.000 kg. i w Żarkach w ilości 5000 kg.

—ooo—

Z OLKUSZA.

(ol) **Osobiste.** Z dniem 27 bm. powiatowy komendant pw. i wf. kpt. Józef Zwarycz objął czasowo powiatową komendę związku strzeleckiego w Olkuszu.

(ol) **Świetlica im. marszałka Piłsudskiego w Olkuszu.** Otwarta w dniu imienin marszałka Piłsudskiego świetlica jego imienia przy ul. św. Jana Kantego w Olkuszu rozwija się coraz lepiej Bezrobotni chętnie spędzają w świetlicy długie chwile na różnego rodzaju grach i czytaniu pism. Wkrótce rozpoczną się t. zw. wieczory świetlicowe, na których wygłaszane będą pogadanki i odczyty, oraz otwarta zostanie bibljoteka z ofiarności mieszkańców miasta. W świetlicy bezrobotni otrzymują obecnie herbatę z cukrem w cenie 3 gr. za filiżankę. Lokal świetlicowy jest obszerny i urządzony wzorowo, dzięki troskliwej opiece p. starościny Gliszczyńskiej i związkowi pracy obywatelskiej kobiet z prezeską p. Witczyńską na czele.

(ol) **Walne zebranie myśliwych.** W sali banku spółdzielczego odbędzie się dzisiaj o godz. 2 popoł. walne zebranie tow. prawidłowego myślistwa z udziałem delegatów całego powiatu.

(ol) **Kradzież znaczków stemplowych.** Przedwczoraj nieujęty sprawca skradł ze sklepu spółdzielni „Rolnik" w Wolbromiu marek stemplowych na sumę 70 złotych.

Noc czy dzień

NIEMIŁA PRZYGODA WŁAŚCICIELA ZEGARKA.

Wódka zabija w człowieku poczucie czasu. Nic więc dziwnego że p. Wojciech Rymacz, po wypiciu butelki wódki i sześciu butelek piwa, spojrzał na zegarek i stwierdziwszy, że jest godzina czwarta po drapał się w głowę.

— Cholera tylko wie, czy to czwarta po południu, czy czwarta po północy?

Ponieważ p. Wojciechowi nie wypadało się pytać, więc wyszedł chwiejnym krokiem z knajpy na ulicę i rozejrzał się dookoła.

— Ruch mały — mruknął — wyraźny znak, że czwarta po północy.

Doszedłszy do takiego wniosku, p. Wojciech postanowił udać się do domu na spoczynek, ale nogi odmówiły mu posłuszeństwa, poślizgnął się i runął jak długi.

Leżał tak długo, aż go podniósł jakiś przechodzień. P. Rymacz podziękował, poprawił kapelusz i wyjął znów zegarek. Zegarek znów wskazywał godzinę czwartą...

— Co jest? — zdziwił się. — To ja całe dwanaście godzin leżałem? Jak ten czas swoją drogą leci!

Ponieważ według obliczeń pana Wojciecha była godzina czwarta po południu, więc czas najwyższy wstąpić na obiadek. Wsiadł do dorożki i kazał się wieźć do swej ulubionej restauracji.

W dorożce się p. Wojciech zdrzemnął. Obudziło go dopiero silne szturchnięcie dorożkarza.

— Panie szanowny jesteśmy.

P. Wojciech przetarł oczy zapłacił za kurs i spojrzał na zegarek. Godzina czwarta!

— Co to? — zdumiał się. — Dwanaście godzin jechałem? Cholera, jak się te dorożki wloką!... Gdzie ja teraz o czwartej rano obiad dostanę?

Szczerze zmartwiony wsiadł z powrotem do dorożki i kazał jechać do domu. Po drodze znów się zdrzemnął.

Kiedy po raz drugi dorożkarz go obudził, p. Wojciech z przyzwyczajenia znów sięgnął po zegarek. I tym razem stracił cierpliwość... Zegarek wskazywał czwartą!

— Dziadu, sałato! — wrzasnął. — Kto to widział, żeby kurs trwał dwanaście godzin! Za taki kurs ci jeszcze płacić?

I p. Wojciech podniósł laskę i zdzielił nią w plecy dorożkarza.

Przed sądem grodzkim ze skruchą w głosie tłumaczył, że przecież każdemu może raz w życiu zegarek stanąć. Ze względu na tą okoliczność łagodzącą zapłaci tylko 50 złotych grzywny.

PREMJERA W TEATRZE.

Simona.

KOMEDJA W 3 AKTACH JAKÓBA DEVALA, PRZEKŁAD Z. KLESZCZYNSKIEGO.

Onegdajszą premjerę w teatrze miejskim należy uznać bezprzecznie do jednych z najbardziej udanych w bieżącym sezonie. Z dużą starannością wystawiona została pełna finezji i dowcipu sztuka francuskiego komedjopisarza Jakóba Devala — „Simona". Sztuka, jak zresztą większość komedyj francuskich — walorów literackich nie posiada. Jest to jedna z tych lekkich francuskich komedyj, które perlą się dowcipem, błyskotliwością języka, a jednocześnie obfitują w interesujące sytuacje.

Temat — oczywiście — miłość i związane z nią perypetje.

Simonę grała p. Janina Piaskowska, która wystąpiła w teatrze sosnowieckim gościnnie. Publiczność teatralna Zagłębia zna już p. Piaskowską z poprzedniego jej występu w sztuce „Radość kochania", w której zdobyła sobie ogólne uznanie. Jako Simona, p Piaskowska odniosła pełny sukces. Ta rasowa aktorka dała naprawdę rzetelną, przemyślaną kreację, krasząc ją osobliwym wdziękiem i czarem.

P. Piaskowska Simonę wyczuła w swój odrębny sposób.

Simona p. Piaskowskiej była i bardzo kobiecą i nie zatraciła nic z francuskiego typu kochanki, kochanki subtelnej, miękkiej i przebaczającej. Partnerem Simony był p. Opolski. Z roli uczynił p. Opolski majstersztyk. Preobraził się zupełnie. Rolę Andrzeja zaliczyć musi p. Opolski do swych najlepszych ról.

P. Wojtecki był 100 proc. kochankiem, o motylim sposobie bycia.

Sztuka otrzymała staranną oprawę sceniczną.

S.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Wielka sztafeta kajakowa Zagłębie-Katowice-Gdynia

Główna kwatera harcerzy organizuje wielką sztafetę kajakową, w której wezmą udział drużyny żeglarskie z miejscowości, położonych nad Przemszą, wzdłuż Wisły, oraz z Zagłębia, Katowic, Tarnowa, Gdańska i Gdyni.

W dniu 14 czerwca żeglarski zastęp harcerski otrzyma w Katowicach symboliczny kawałek węgla, który drogą wodną przewieziony zostanie przez 200 punktów kontrolnych aż do Gdyni. Należy zaznaczyć, że będzie to pierwsza tego rodzaju impreza, nienotowana dotychczas w sporcie żeglarskim. Poza charakterem sportowym, sztafeta ma na celu propagandę budowy kanałów, które umożliwiłyby transport polskiego węgla drogą wodną do morza.

KS. SŁOWIAN — POLICYJNY KS. (Sosnowiec).

Dziś o godz. 15.30 na stadjonie Policyjnego odbędą się zawody między KS. Słowianem (liga śląska) a gospodarzami.

Przedmecz KS. Płomień (Milowice) — II Policyjny KS. o godz. 14.

KS. SOLVAY — SARMACJA.

W Grodźcu dziś o godz. 3 popoł. Solvay rozegra zawody koleżeńskie z Sarmacją z Będzina.

ZAGŁĘBIANKA — HAKOACH.

Dziś o godz. 3 popoł. w Będzinie Zagłębianka rozegra mecz towarzyski z Hakoahem. Zawody zapowiadają się interesująco.

Uchwała o 2-letniej karencji zawieszona przez P. Z. P. N na 6 miesięcy.

Na ostatniem posiedzeniu PZPN. omawiana była uchwała walnego zebrania PZPN. o dwuletniej karencji dla piłkarzy.

Zarząd po długiej i burzliwej dyskusji postanowił większością jednego głosu zawiesić uchwałę o dwuletniej karencji na przeciąg 6 miesięcy.

Decyzja ta zapadła po stwierdzeniu, że uchwała na walnem zebraniu P. Z. P. N. zapadła nieformalnie.

W ten sposób w przeciągu sześciu miesięcy kluby mogą dobrowolnie wydawać zwolnienia swym graczom, przyczem potwierdzenie do innego klubu nie będzie wymagało zgody klubów, ani też okręgów.

PZPN. postanowił, że mistrzowie okręgów wyłonieni winni być do 16-go lipca br.

W innym wypadku „spóźniony" mistrz okręgu nie będzie mógł uczestniczyć w rozgrywkach międzyokręgowych.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 35

Streszczenie początku powieści.

W dniu 27 lipca 1891 r. z domu żałoby przy ul. Garanciere w Paryżu wywożono zwłoki hr. Karola Maksymiljana de Vadans do grobów rodzinnych w Compiegne.

Orszak żałobny stanowili: siostra zmarłego, baronowa de Garennes, jej syn Filip i syn nieżyjącej również siostry zmarłego Raul de Challins, który towarzyszył zwłokom do Compiegne.

Filip de Garennes pragnie uzyskać cały majątek zmarłego i wspólnie z kamerdynerem swoim Juljuszem Vandame z furgonu żałobnego ze zwłokami hr. Maksymiljan we wsi Pontarme, usuwa trumnę na miejscu jej zostawiając podobną, ale wypełnioną tylko ziemią.

Trumnę ze zwłokami zakopali baron i jego kamerdyner na polu w pobliżu Pontarme.

Trumnę tę odnalazł brat zmarłego, Gilbert, który przed kilkunastu laty kochając żonę swego brata Maksymiljana, dopuścił się z nią zdrady.

Maksymiljan przybył do zamku wten czas, gdy młoda kobieta wydała na świat córkę.

Wynikła między braćmi walka na szpady w której Maksymiljan zostaje ranny. Gilbert wyjeżdża do Ameryki.

Wkrótce umiera żona Maksymiljana Hr. Maksymiljan oddaje dziecko na wychowanie oberżystce w Pontarme.

Przed śmiercią hr. Maksymiljan dręczony wyrzutami sumienia cały majątek zapisuje córce Gilberta—Gabrjeli.

Testament ten znalazł właśnie Filip de Garennes, który czyha na majątek zmarłego...

Powróćmy teraz do dr. Gilberta, który znalazł w polu koło Pontarme, trumnę ze zwłokami swego brata...

Doktór domyślił się w tem kryminalnej jakiejś sprawy. Po chwilowym namyśle rzekł:

— No, dość tego moje pieski! — rzekł im po chwili — tej nocy przyjdę po trumnę... Muszę obejrzeć zwłoki, które się w niej znajdują, muszę znaleźć klucz, do tej dziwnej i ponurej zagadki. Lecz zanim noc nadejdzie, nie trzeba, aby ktokolwiek na świecie mógł się domyśleć tego, cośmy znaleźli.

I doktór począł przykrywać ziemią trumnę i rękami zapełniać dół wykopany.

Agra i Nello, widząc co robi i domyślając się w jakim celu, naśladowały go, drapiąc ziemię z szybkością i pracując z równym zapałem nad zakopaniem dołu, z jakim przed chwilką pracowały nad jego wykopaniem

Po upływie pół godziny wszelki ślad dołu zniknął. Gilbert włożył w ziemię gałąź, aby rozpoznać wśród ciemności nocnych miejsce, w którem trumna była zakopana i oddalił się razem z psami, wysilając umysł nad rozwiązaniem tej ponurej zagadki.

— Którędy tu przyjechano? — zapytał siebie.

Na polu kartofli Gilbert dostrzegł ślady kół. Ślady te były dość nieznaczne, burza poprzedniej nocy prawie je zatarła. Mógł jednak śledzić je aż do drogi. Na drodze znikły już zupełnie; grunt był piaszczysty, a ulewa zatarła wszelkie ślady.

— Przyjechali tu wozem —rzekł doktór. Skąd przyjechali! Zanim znajdę rozwiązanie tej zagadki, wiele rzeczy muszę się dowiedzieć... i dowiem się...

Nie miał już ochoty przedłużać swej rannej przechadzki i zwrócił kroki ku Morfontaine, cała jego postać się zmieniła, szedł zwolna, z pochyloną głową, czołem zmarszczonem; wzrok zapatrzony w przestrzeń dowodził, że cały był zatopiony w myślach, które umysł jego ogarnęły.

Agra i Nello znużone niezwykłą dla nich pracą kopaczy, szły zwolna u nóg pana z wywieszonemi ozorami, nie myśląc wcale o zwykłych skokach i szalonych gonitwach.

Przyszedłszy do domu, na schodach, wiodących do przedsionka, Gilbert spotkał Małgorzatę, starą służącą wraz z mężem Wilhelmem stanowiącą całą służbę doktora.

— Małgorzato — rzekł jej — powiedz proszę cię Wilhelmowi, aby przyszedł do mnie do bibljoteki.

— Dobrze, panie doktorze.

Małgorzata poszła wyszukać swego męża i znalazła go w głębi parku, zajętego budowaniem groty z odłamków skał.

Gilbert wszedł do swej wielkiej pracowni, z ścianami założonemi książkami, dotykającej do laboratorjum, w której spędzał większą część życia. Wszedłszy upadł na krzesło. Charty położyły się u nóg jego.

Wkrótce dało się słyszeć ciche pukanie do drzwi.

— Proszę wejść — rzekł doktór.

Drzwi się otworzyły i Wilhelm wszedł do pracowni.

—Jestem panie — rzekł — żona mi mówiła.a, że pan mnie potrzebuję... Czy ma pan mi wydać jakie rozkazy?

— Tak jest. Czy w Morfontaine lub w okolicy można wynająć powóz?

— Można, u Naveleta w samem Morfontaine. Posiada on karjolkę i długi wóz, i wynajmuje, jeżeli ktoś potrzebuje.

d. c. n.

HUMOR.

POWRÓT PIJANEGO.

Pijany stoi w nocy przed bramą i usiłuje otworzyć, ale ręka mu drży i nie może trafić kluczem do otworu.

— Daj, to ci otworzę — odzywa się do niego przechodzień.

— Otworzyć to sam potrafię, ale przytrzymaj mi lepiej dom, żeby się na głowę nie zwalił.

SZTUKA.

— Słyszysz, staliśmy we trzy osoby pod małym parasolem i nikt z nas nie zmókł.

— Czy to możliwe?

— Zwyczajnie: wcale nie padało...

TŁUMACZ BERNARDA SHAWA.

Bernard Shaw napisał dramat. Treybitsch przełożył go na język niemiecki i przesłał pierwszy egzemplarz Shawowi. Po kilku dniach tłumacz otrzymał następujący list:

„Pański ostatni dramat bardzo mi się podoba. Chętniebym go przetłumaczył na angielski".

RÓWNOŚĆ.

W klubie robotniczym wygłasza działaczka przemówienie, w czasie którego mówi:

— Towarzyszki! Żądamy równouprawnienia! Żadna z nas nie może być skrzywdzona! Każda kobieta, czy to biedna, czy bogata musi mieć własną... pokojówkę i kucharkę!..

JEGO IDEAŁ.

Ta oto kobieta jest moim ideałem.

— Dlaczego więc nie żenisz się z nią?

— Wówczas straciłbym przecież ideał?

ZAPAMIĘTAŁ.

Żona: Pamiętasz, jak bywałam wesoła w pierwszych tygodniach po ślubie? Wracałeś z pracy martwy jak trup a ja przywracałam ci życie.

Mąż: Tak, pamiętam. Za to, jak teraz wracam do domu żywy, robisz ze mnie trupa.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY i PRACE

PODRZĘDNA ondulatorka poszukuje pracy. Wiadomość w administracji.

KIEROWNIK cegielni, kawaler z ukończoną szkołą ceramiczną w Poznaniu oraz kilkuletnią praktyką poszukuje pracy. Dęblińska 13 m. 2, tel. 9-55.

1.500 złotych kto pożyczy otrzyma stałą pracę przy koniach, mieszkanie, pokój z kuchnią i ogródek. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNE panienki do nauki szycia, pierwszeństwo mają znające początki. Kałkusińska, Lwowska 3 m. 76.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski zaraz. B. Brechner Sosnowiec, Modrzejowska 45.

POTRZEBNY czeladnik szewcki. Sosnowiec, Stara 9 m. 5.

DO natychmiastowego objęcia posada dla posiadacza roweru. oraz 300 złotych. Wiadomość: Warszawska 10, kawiarnia. Zgłaszać się poniedziałek 9—10 rano.

ONDULATORKA i uczeń fryzjerski potrzebni zaraz. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

JAZZBANDZISTA ze śpiewem poszukuje posady na wyjazd na sezon letni. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

POTRZEBNY ondulator(ka). Wiadomość „Expres" Będzin.

POTRZEBNA służąca znająca się na kuchni, przychodnia. Sosnowiec, Warszawska 6. Kawiarnia „Basia".

POTRZEBNA służąca do wszystkiego pożądane są świadectwa. Ul. Legjonów 18-2 Sosnowiec.

TECHNIK budowlany poszukuje jakiejkolwiek praktyki, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia administracja „Expresu" Sosnowiec.

SZOFER z samochodem osobowym poszukuje posady. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Będzin pod „Samochód".

LOKALE

POKÓJ z telefonem do wynajęcia zł. 40. Dąbrowa śródmieście. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

MIESZKANIE do wynajęcia. Będzin, Brzozowicka 51.

SŁONECZNE mieszkania do wynajęcia oraz budka do sprzedania z powodu zmiany interesu. Będzin, Polna 23, Seweryn.

POKÓJ z kuchnią i mieszkanie pojedyncze wynajmę. Dańdówka, Daniłowskiego 2.

DO wynajęcia ładny umeblowany frontowy pokój. centrum miasta. Wiadomość: tel. 973.

POKÓJ umeblowany, swobodny, słoneczny, tani. Staropogońska 16. Dozorca wskaże.

MIESZKANIE obszerne pokój z kuchnią do wynajęcia. Czeladź, Borowa 19.

SKLEPIK i lokale przemysłowe do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia i manekin damski do sprzedania. Pogoń, Florjańska 44.

PIEKARNIA wraz ze sklepem, mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość Skład apteczny J. Ejbuszyc, Sosnowiec. Nowa 2.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość w sklepie pana Kęska, Strzemieszyce, ul. Warszawska 65.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DUŻY wybór gotowych gorseletów, pasów, staniczków i pasów leczniczych po cenach niskich „Rozalja" Sosnowiec. Dęblińska 11.

SPRZEDAM maszynę do pisania Underwood i maszynę do szycia gabinetową Singera. Sosnowiec. Targowa 5 m. 9

MASZYNA „Singera" do szycia i haftu sprzedam. Pogoń, ul. Będzińska 2, mieszk. 1.

SZYNY budowlane, normalne i wąskotorowe, tregry, drut, drut kolczasty do ogrodzenia, rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe, poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82.

DO sprzedania salonik używany 120 zł. Sosnowiec - Pogoń, Nowopogońska 17 Bracia Antczak.

SPRZEDAM harmonję dwuchrzędową, trzechrzędową zamienię na stoliczkową. Środula, Piotrkowska 12.

SPRZEDAM maszynę „Singera" dobrze szyjącą, czółenkową. Pogoń, Długa 19 m. 9.

DO sprzedania pokój orzechowy męski, sypialnia jasna dębowa, biurko ciemne dębowe. Wykonanie solidne. Klimontów. ul. Główna 38. Jan Kijewski.

HARMONJE stolikową sprzedam niedrogo lub zamienię na rower za dopłatą. Dąbrowa. Żeromskiego 35. Imach.

GOSPODARZE - młynarze sprzedam tanio dwa place przy halach miejskich na nowych projektowanych ulicach i parę walcy 400×300. Wiadomość Będzin. 3-go Maja 9, Białoczerkowski.

SPRZEDAM harmonję stolikową, zupełnie nową 250 złotych. Sosnowiec, Sielecka. Kopeć.

W BĘDZINIE, najruchliwszym punkcie, sprzedam plac okazyjnie. Wiadomość filja „Expres" Będzin.

JAJA zalęgowe od kur rasy „Leghorn" (białe) sprzedaje Majewski, Sosnowiec, ul. Kacza za cmentarzem żydowskim.

SZAFĘ, łóżka, zegar, stół, patefon, maszynę sprzedam. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

OKAZJA: Sprzedam karuzelę łańcuszkową i huśtawki dwuch łytkowe tanio. Sosnowiec, Sielecka 32. Koracki.

MOTOCYKL F. N. 350 cm.3 na chodzie do sprzedania. Wiadomość: Będzin, Zagórska 65.

KOLERGANG duży w dobrym stanie do przemiału twardego kamienia kupię zaraz. Oferty do firmy A. O. Böhm, Katowice, Marjacka 12.

Skrzypce

mandoliny, gitary, bałałajki futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec.

NAJTANIEJ kupisz pokosty, lakiery w najlepszym gatunku, tylko w składzie aptecznym Dancygiera. Będzin, Małachowskiego 34. Poleca najlepsze perfumy, wody kolońskie, mydło po cenach bardzo niskich. Śmigusówki gwarantowane z wodą kolońską tylko po 55 groszy. Kupujący jednorazowo za 10 złotych, otrzyma śmigusówkę gratisowo Więc kupujcie tylko u Dancygiera.

DOMEK do sprzedania 2 ubikacje. Sosnowiec - Środula, Krasińskiego 14.

PLAC 2 frontowy do sprzedania przy kop. Renard. Wiadomość: Sosnowiec, Wschodnia 20.

W MYSŁOWICACH na głównych ulicach w śródmieściu mam okazyjnie 5 domów mieszkalnych w dobrym stanie ze składami względnie dobrze prosperującemi interesami, mieszkania przy kupnie wolne, bardzo korzystnie, na dobrych warunkach do sprzedania. Wpłaty na pojedyńczy dom 20 — 40 tysięcy złotych. Po zatem sprzedam jeden plac budowlany, ślicznie położony w Bystrej koło Bielska, w górach za 3.500 zł. Zgłoszenia u prezesa związku właścicieli nieruchomości, Mysłowice, Bytomska 19. Restauracja.

Z POWODU choroby sprzedam piekarnię zmechanizowana w pełnym ruchu, dobrze prosperującą z całkowitem urządzeniem. Przyznana przez komisję. Wiadomość w administracji.

MOTOCYKL „Arjel" do sprzedania całkiem nowy. Sosnowiec, Piłsudskiego 30 w Oficynie, parter.

BUDKA do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość w administracji „Expresu".

SPRZEDAM maszynę pończoszniczą. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec

MASZYNĘ Singera krawiecką sprzedam tanio i stópkową szewską. Wiadomość u dozorcy. Sosnowiec, Sienkiewicza 6.

PLAC 33 pręty przy ul. Wysokiej do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu".

SPRZEDAM plac 42 pręty na Środuli, Wapienna, cena przystępna. Wiadomość w Sielcu. Podgórska 24. Wojtala.

KUPIĘ maszynę do szycia ręczną używaną w dobrym stanie. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera", magiel stołową, cena 30 zł. Daleka 34 m. 20.

SPRZEDAM tanio fortepian. Dąbrowa Górnicza. Kościuszki 3. Czapla.

PLAC narożny do sprzedania 80 prętów lub połowę Sosnowiec. Piłsudskiego 55.

Otomanę

dywanową bardzo tanio sprzedam kozetki. materace, tapczany najtaniej. Sosnowiec 1 Maja 14.

SPRZEDAM auto limuzynę bardzo tanio tylko zaraz. Zagórze, Miraszewskich 5.

OKAZYJNIE sprzedam dwa rowery, nowe, ewentualnie zamienię na używane za dopłatą. Dąbrowa Łabędzka 13.

SKLEP do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową o dwuch nóżkach. Będzin, Okrzei 45 Rompel.

PIANINO krzyżowe czarne złotych 750 okazyjnie. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

WAPNO w kawałkach znane ze swej dobroci, wapno lasowane i miał wapienny z dostawą i na miejscu po cenach konkurencyjnych poleca: Piec Wapienny Józefa Palusińskiego, Sosnowiec. Prusa 8. tel. 12-67. Firma egzystuje od roku 1894.

ORZECHY włoskie złotych 13.45, łuszczone 29. Miód kuracyjny jasny 16.50. pszczelny gwarantowany 10.50 Pięciokilogramowe opakowanie franko za zaliczką. Bracia Baltuch. Zaleszczyki.

MOTOR

kupię okazyjnie do pół konia dwufazowy. Zgłoszenia Jakubiński Modrzejowska 45.

KAFLE wyborowe, cegła szamotowa, dykty, forniery, drut kolczasty, żelazo, wapno gaszone, koks sprzedaje po cenach konkurencyjnych. Jakób Zajdler, Sosnowiec, Stara 4 (Stary - Sosnowiec).

Skrzypce

po zł. 10. Futerały po zł. 7. smyczki od zł. 2.50 i wszelkie dodatki muzyczne poleca Jakubiński zegarmistrz Modrzejowska 45.

HARMONJE różne sprzedaje zamieniam. Reperacja instrumentów. Sosnowiec, 1 Maja 13 Rutkowski.

KUPIĘ domek w dobrym punkcie Sosnowca 4—5 ubikacyj, lub plac budowlany 30—60 prętów, również w dobrym punkcie. Zgłoszenia z podaniem ceny i wskazaniem objektu kierować do administracji „Expresu" dla T. K.

SKLEP spożywczo - kolonjalny z towarem lub bez sprzedam przy sklepie 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

TEODOLIT, niwelator sprzedam. Telefon 6-22. C. Przytulski, Sosnowiec. 3-go Maja 15.

PLAC i pole pod Piaskami do sprzedania. Będzin, Głowackiego 26.

DO sprzedania wózek dziecinny używany, mało zniszczony. Aleja 17 m. 12.

SPRZEDAM tanio całkowite urządzenie kiosku w dobrem stanie, nadające się na kiosk, owocarnię, zastawę sklepową. Wiadomość w administracji.

DRZEWKA owocowe wyborowych odmian grusz, jabłoni sprzedaje Kaszyński Zawiercie, Senatorska.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera tanio. bębenkową 100 zł. Jęzor, dom Wędzichy, Rokosz.

SPRZEDAM szafy dębowe. Sosnowiec, ul. Kowalska, plac kościelny.

KAFLE

białe i kolorowe płytki ścienne, płyty piekarskie, cegły ogniotrwałe oraz wszelkie przybory do pieców po cenach fabrycznych sprzedaje A. Fiszel, Będzin, Kołłątaja 18.

PLAC w śródmieściu Sosnowca, przy ul. Ostrogórskiej do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4 m. 3.

KINO aparat kompletny, kornet, skrzypce sprzedam. Sosnowiec, 1 Maja 13, Rutkowski.

Z POWODU wyjazdu sprzedam „Forda" na chodzie w dobrym stanie 4-drzwiowa karetka za 400 zł., byle zaraz. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

SPRZEDAM maszynę Singera bębenkową, szafę, kontuar winklowy, warsztat tkacki. Sosnowiec, Sielecka 4 mieszkania 12.

MASZYNĘ sprzedam dużą krawiecką, nadającą się także papuciarzom. Pogoń Długa 19 miesz. 3.

HARMONJĘ stoliczkową sprzedam z zamianą na rower, Będzin, Ksawera Staszica 17 Trzcionka.

KUPIĘ książeczkę wkładową Banku Zagłębia w Sosnowcu, na sumę złotych 900. Wiadomość „Expres" Będzin.

PIANINO mało używane sprzedam tanio. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 9. Kagan.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

LENCZNER BEREK zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

TEODOR KULAK zgubił kartę pobytu wydaną przez Starostwo Będzińskie

SZULIM FRAJMAN zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

HUNA APFELMANS zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat Gołonóg.

ZGUBIONO weksel na 400 zł. in blanko z wystawienia Romana Chorzelskiego, który unieważniam. Józefa Zaremba Czeladź, Grodziecka 15.

Różne

BIURO skarg sądowych, przepisywań maszynowych, redaguje wszelkie pisma do wszystkich władz. Sosnowiec, Kilińskiego 15, mieszkanie 1. Obok Sądu Grodzkiego. Krzywkowski, inwalida.

SUNNY - MOP płyn — rękawice — szczotki do polityrowania mebli i podłóg polecamy przez Związek Pań Domu sprzedaż Skład Apteczny M. Jagiełłowicz. Sosnowiec. 3-go Maja 7.

OSTRZEŻENIE! Za długi i wszelkie zobowiązania zaciągnięte przez syna naszego Józefa Supernaka nie odpowiadamy i płacić nie będziemy. Piotr i Walerja Supernakowie. Dąbrowa - Górnicza, Kopernika 6-b.

Tapicer

Poleca otomany, kozetki, materace, tapczany po cenach bardzo niskich. Sosnowiec. Nowopogońska 16 Piotr Tomczyk.

AUTOBUS po rzebny jest na cały czas letni do odwożenia w dni świąteczne członków Towarzystwa Wędkarskiego. w okolice Oświęcima. Oferty kierować Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 71 m. 5.

SKLEP do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 54, Torbus.

OTOMANY, kozetki, materace, łóżka polowe, tapczany. Tamże przeróbki. Modrzejowska 12.

PRZEPRASZAMY p. Henryka Sapotę za potwarz rzuconą na niego S. M. T.

UWAGA rowerzyści naprawiam, lakieruje rowery wchodzące w zakres lutowania, rementowania. Sosnowiec, Dęblińska 8. Borgała.

BACZNOŚĆ cykliści! Na nadchodzący sezon przyjmuje wszelkie reperacje, lakierowanie i niklowanie. Dąbrowa, Narutowicza 36, Hajdys.

SILNE małżeństwo umiejące pracować na roli z kaucją lub zabezpieczeniem 2 tysięcy złotych poszukiwane do samodzielnego gospodarowania a 20-morgach. Wiadomość: Sosnowiec, Żabia 2. Skalski.

PAMIĘTAJ, że

biuro pisania próśb

J. Bednarczyka znajduje się w Dąbrowie za magistratem.

WYDZIERŻAWIĘ ogród większy na kilka lat, najchętniej z mieszkaniem. Zgłoszenia piśmienne z podaniem warunków „Expres Zagłębia" „pod ogród".

WALNE ZEBRANIE,

członków Spółdzielczego Banku Zagłębia Spółdzielni z ogr. odp. w Sosnowcu odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1933 r. w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego 9 o godz. 15-ej. W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, odbędzie się w tym samym dniu i lokalu o godz. 16-ej drugie zebranie, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych członków. Porządek Obrad Walnego Zebrania: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu: bilans, r.k strat i zysków za 1932 r. i bilans B-tto na 1.IV 1933 r., 4) a) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, b) odczytanie protokułu z rewizji Związku Spółdzielni Pol. W-a, 5) Wnioski Zarządu i Rady Nadzorczej a) o pokrycie strat za rok 1932, b) o ustalenie dopłaty na pokrycie strat, c) uzupełnienie § 10 statutu, d) ustalenie wysokości kredytu. 6) Budżet na rok 1933. 7) Wybory do Zarządu i Rady oraz Komisji Rewizyjnej. 8) Wolne wnioski. Bilans Banku za rok 1932 wywieszony jest do przejrzenia w sali Banku. Wejście na salę za okazaniem książeczki udziałowej. Członkowie nieposiadający jeszcze książeczek udziałowych, mogą je odebrać w Banku (godz. urzęd. od 9—14) **Zarząd Banku Zagłębia.**

ODDAM na rachunek bufet restaurację kolejową. Zdrojowisko. Oferty Expres Sosnowiec pod „2000 kaucja.

OKAZYJNIE wynajmę łąkę na trawę i paszę przy ulicy Podjazie Będzin, Małobądz Szkolna 19. Wróbel.

PODZIĘKOWANIE. Serdeczne podziękowanie wyrażam Panu H. Rudzińskiemu felczerowi kolejowemu w Dąbrowie Górniczej za gorliwe zajęcie się zdrowiem mojej żony, która lecząc się od 10-ciu lat na zastarzałą chorobę dzięki niemu w krótkim czasie powróciła do zupełnego zdrowia. Marjan Bałdys.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń. b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski